

OREDOWNNIK

ROK II

Azara (Misiones) 15 Marca 1925

N. 6

UWAGA :

Dla nowo przybyłych prenumeratorów, którzy pierwsze numera Oredownika nie otrzymali, dajemy pod uwagę że wzięliśmy się do wydawnictwa tego pisma domorośli i mamy zamiar tak długo wytrwać na stanowisku, aż zdolniejsi się znajdą i potrafią się do chłpeckiego pojęcia zastosować.

Daliśmy pismu naszemu nazwę Oredownik.

Oredować lub orendować, znaczy czyjaś sprawę wykonać, rozkaz wypełnić, do skutku doprowadzić, lub też przyczynić się, wstawić się; znaczy tyle co adwokat, obrońca, prokurator. Oredownik ma być dla naszych kolonistów w Misiones tyle co adwokat, obrońca, prokurator, za „Wiarę, Oświatę i Narodowość“.

Wartosc ziemi

Wielka część kolonistów Apostoles i Azary ciągle marzy o „ziemi obiecanej“ narzekając że tu same mrówki, posuch, szarańcza itd. itd.

Wielu, bardzo wielu chętnie byłoby sprzedawać swoje czakry—lecz nie było komu—aby się wynieść w lepsze okolice, zapominając że tam dobrze gdzie nas niema. Pojedynczo od dawna wynosili się jedni, sprzedawszy swe za byle co zniecierpliwione czakry i wyjechali. Inni poszli w las zostawiając na czakrach synów lub zięciów.

Przed dwoma laty, narobił niemało hałasu p. W. Gatecki ze swym „Santiago del Estero“, świetne widoki przepowiadał—dla agentów— Z Azary wybrało się dwóch delegatów aby z bliska poglądać.

Cóż widzieli i dowiedzieli się?

Ziemia saletrowa, deszcz raz do roku pada, wodę przywożą koleją zdaleka a o szarańczy już i nie mówić. Hektar tej ziemi kosztuje 40 \$ w najgorszym położeniu, w lepszym 80—100 i więcej. Wrócili powiadając: „Wole w Misiones jeść kuleszę bez okrasy niż tu być panem“, albo jak powiedział K. Kleniewski który także tam był: „pić wodę na pół z żabami“.

I po innych prowincjach ofiarowali ziemię kolonizować różni agenci, lecz cena hektara od 200 \$ w górę,

W ostatnim czasie, najwięcej propagandy robiły kolonije w Chako, gdzie wybrało się kilka rodzin z „Tres Kapon“ (kol. Azara). Opowiadają że hektar bawełny, wydaje 600 \$. Bardzo pięknie! Ale o pracy i klimacie nie nie wspominają.

Cóż my na to?

W Misiones hekrar ziemi zasadzony jerbą, po czterech latach wydaje rocznie 800 do 1.200 \$. Zbiór przypada w zimie a suszenie pod dachem się wykonuje.

A teraz inna sprawa.

Przed laty P. Nagórny sprzedał 4 czakry pod miastem Apostoles za 7.000 \$, myśląc że zrobił świetny interes. Dziś te same czakry oceniają na 40.000 \$. Jest na nich kilka h. jerby i lepsze budynki.

Stary Młot o wiele później jak Nagórny sprzedał 2 czakry za 1.500 \$ dla Werona, a ten odsprzedał w tym roku za 40.000 \$ zasadziwszy 30 h. jerby i pobudowawszy piękny dom.

Każmierz Śniechowski na kol. San Jose sprzedał 4 czakry za 16.000 \$, niechby je dziś chciał odkupić, zobaczy co one warta.

Jaka stąd nauka dla nas?

Aby czakry z mrówkami, posuchą, szarańczą i tylu innymi pl. gami nabyły wartości, trzeba je sprzedać, a za lat 4-5 na nowo odkupić, wtedy będą warta pieniądze.

Odświadczenie pomnika „Siewcy” w Kurytybie na 100 let. rocz. niep. Brazylii

Gdy Argentyna obchodziła swą 100 let. roc. niepodległości, t. j. niezależności od Hiszpanii w dniu 25 Maja 1910 r. narodowości obce tu zamieszkałe jak: Hiszpanie, Włosi, Francuzi Austriacy i t. d. dla zjednania sobie sympatji krajowców i dodania większego blasku tej uroczystości, starały się coś uczynić na pamiątkę.

Za inicjatywą ludzi wpływowych zbierano składki i stawiano pomniki, sprawiano różne przyrządy naukowe bardzo kosztowne i t. d. darując instytucjom rządowym.

Polacy na ten czas w Argentynie jakby nie istnieli, znano ich jedynie pod nazwą austriaków, rosjan i niemców, Nazwy Polak, wielu w tym kraju nie znało i nie wiedzało skąd się bierze. Chociaż Polacy przyczynili się swym groszem — bo były zbierane składki — nigdzie nie znajdujemy się wzmianki o tem, gdyż my z Misiones stoimy pod nazwą austriaków.

Brazylja, obchodziła swą 100 let. rocz. wyzwolenia się z pod panowania Portugalji dnia 7 września r. 1922

Całkiem inaczej sprawa przedstawia się w Brazylii. Tam Polacy są w wielkiej liczbie i gęsto skupieni, szczególnie w stanie Parana ze stolicą i środowiskiem polskim w mieście Kurytybie.

Polska była już niepodległa. więc polacy w Brazylii zbierali składki po wszystkich koloniach i za ten grosz w imieniu Polski i swoim własnym wystawili pomnik „Siewcy” który został odsłonięty dnia 15 lutego r. b.

„Siewca” przedstawia chłopca, który rzuca ziarno w rolę, pełen nadziei potem zebrać obfity plon.

Jak słicznie opisuje siew powieść:

„Chłopi”

utwór naszego sławnego pisarza syna chłopskiego, Władysława Rejmonta.

„Ledwie się niebo zarumieniło zorzami, jeszcze w świtowych, przyziemnych sinosciach zaczęli się zrywać ze śpiku i sposobie do pracy.

Słońce wzeszło pięknie, że świat, kieby te srebrnymi szronami potrząśnięty w ogniach stanął cały, w skrzeniach mokrawych i w chłodnym a rzeźwym poranku.

Practwo uderzyło w krzyk ogromny. zasumiały drzewa, zabettały wody, podniosły się ludzkie głosy i wiały, otrząsając krze, roznosił po wszy terkoty, wołania, ryki, dzieuszyne śpiwki, co kajś zatrzepotały i cały ten rwetes i krętaninę wychodzących na robotę.

Na łąkach mgły jeszcze leżały białe kiej śniegi, jeno no wyższych rolach porzedły, i kieby słonecznymi biczami pocięte i spiedzzone dymity już kiej z trybularzów i ku czystemu niebu dary się strzępiastem przedziwem; w szronak leżały jeszcze pola, kuląc się w dośpiku i jakby nabrzmiwając, niby pęk do rozkwitu.

A naród zwolna wspierał się wszystkimi stronami w orosiące, sennie zagony, wtapiał się w przestoneczniane tumany i przywierał do poletek w cichości —

bo od ziem, od drzew, z sinych dalekości, od wód, błyskających krętowinami, od mgieł i od nieba, wynoszącego rozgorzały krąg słońca — wszystkim światem taka wiosna waliła, i bił taki czar mocy i upojenia, że jaże w piersiach dech zapierało, jaże dusza się trzęsła w takiej przeraźniejszej radości, co to jeno łzami skapuje cichemi, wzdychem się wypowie albo kłękaniem przed tym zwiesnowym cudem, i w najlichszej trawce widowym.

To i mnogi ów naród obzierał się długo dokoła, zęgnął pobożnie, pacierze szeptał i w cichości za robotę się brał, że kiej przedzwaniiali na mszę, już wszyscy byli na swoich miejscach.

Mgły rychło się rozwiwały i pola stały w słonecznej jaśni, że jak okiem sięgał po lipeckich ziemiach, pociętych pasami zielonych ozimin — wszędy czerwieniwały wełniaki, orały plugi, wlekły się brony wodzone przez dziewczki, gmeraly się rzędu kobiet, sadzących ziemniaki, a gęsto po czarnych i długich zagonach chodziły chłopcy przepasane płachtami, pochyleni ździebko i nabożnym, sypkim rzutem ręki rozsiewali zarna w spulchnione, czekające role.

Szkola rolnicza w Posadas

"Szkoly rolnicze" przeznaczone są do przysposobienia do zawodu rolniczego. — Przez rolnictwo rozumiemy naukę o uprawie ziemi, o uzyskaniu z niej największej ilości plodów, przy najmniejszym nakładzie pracy i kosztów. — Kraje o gęstem zaludnieniu, bardzo dbają o dobre szkoły rolnicze, ażeby podnieść wydajność ziemi.

W Posadas od lat kilkanastu taka szkoła istnieje, lecz dotychczas bardzo małe rezultaty wydała. W ostatnich miesiącach zaprowadzono zmiany i przyjmują uczni

praktykę na następujących warunkach:

- 1) Syn rolnika
- 2) Wiek 16 do 19 lat
- 3) Argentynczyk lub obcokrajowiec władający językiem krajowym.
- 4) Dobre zdrowie i rozwinięcie fizyczne.
- 5) Ukończoną 4-tą klasę szkół elementarnych, albo umieć czytać, pisać i rachować.

Nauka trwać będzie przez dwa lata bezpłatnie, uczniowie dostają:

- 1) Mieszkanie
- 2) Życie (wikt)
- 3) Pranie bielizny
- 4) Usługę lekarską
- 5) Naukę praktyczną
- 6) Zapłatę miesięczną zależnie od pilności i jakości pracy wykonanej.

Nauka ma się rozpocząć od 15 marca b. Miejsce jest na 40 uczniów, dlatego dyrektor tejże szkoły M. Farola Castaño. Wziął się na werbunek do kolonij: Apóstoles, Azary, Concepción, Pikady San Javier, Bompland, i t. d.

Więc nauka ma trwać dwa lata a potem?...

A potem rozpuszczają i każdy pójdzie w swoją stronę; jeden na subiekta, drugi polianta, trzeci marynarza, czwarty szoferą, a piąty na prowincję i t. d. zaledwie dziesiątą część będzie z tej nauki korzystał i pójdzie na rolę.

Wielu potrząśnie głową z niedowierzaniem lecz przytoczymy przykład, z przed kilku laty który sam dyrektor Oliveira powiedział że z siedmiu tylko jeden powiódł na rolę, to był Glinka z kol. Apóstoles, wszyscy inni poszli (emplearse) jak

wyżej wymieniliśmy.

Chłopcy z kolonji to nie syny obszarników (estancieros) więc gdyby chcieli powrócić do ojców i pracować, chcieliby wprowadzić zmiany, na które niemają pieniędzy, a ojcowie nie zgodzą się bo powiedzą: „Ja przez 25 lat różnie próbowałem a nie udało się”. Poprostu nie pozwolą na zmiany dopuki nie pszekonają się że coś rozumnie. Inny ojciec chętnie by przystał, lecz ziemi ma mało a rodzinę wielką, tak że chłopcu nie pozostać nic innego, jak gdzie indziej służby szukać.

Jakże tą sprawę rozwiązać?

Ażeby ta szkoła wydała korzystne skutki i była prawdziwą matką-szkolą, rząd powinien przyjść uczniom z pomocą. Powinien dać im ziemię do uprawy — i to nawet darmo bo tej niebrak — pod warunkiem że za lat 5-6, zostaną jej właścicielami — niech pokażą co się nauczyli. Zaś szkoła byłaby ich matką, do której udawaliby się w każdej potrzebie po radę, nasienia i t. d.

Ci uczniowie za lat kilka staliby się wzorem dla sąsiadów, a więc nauka nie poszłaby na marne.

Rząd mógłby to uczynić, lecz od samych rodziców zależy aby tego wymagali od dyrektora szkoły, a ten od rządu.

Wrażenia z podróży

Prezydent Tow. Jana III Sobieskiego z Azary Józef Przybylski w towarzystwie Józefa Raczkowskiego, przed dwoma tygodniami zwiedzili kol. Korpus, dla zapoznania z bliskim stanem gospodarczym i dostania nasienia jerby-mate.

Zwiedzili prawie całą kolonję, jak starych tak i młodych gospodarzy i naocznie przekonali się o dobrobycie tychże.

Wszędzie zauważyli dostatek, a nikt nie skarżył się, że niema gdzie sprzedać — albo bardzo tanio — kukurudzę lub fasolę, bo ich głównym produktem jest jerba-mate i tytoń, zaś kukurudzę i fasolę sadzą dla potrzeb domowych.

Jak wielka produkcja jerby-mate jest na kol. Korpus, uiech posłuży za przykład młody gospodarz Wincenty Peliński, sześć lat pracujący na własnym gospodarstwie, który z ostatnich zbiorów sprzedał 8.000

kg. jerby-mate.

20-25-10 lat temu kol. Apostoles i Azara w porównaniu do kol. Korpus, były kolonje bogate i odczuwało się dobrobyt. W owych czasach w kol. Korpus głównym produktem była kukurudza i fasola (szablak); były to bardzo biedne stosunki, nieraz aby znaczki na list kupić, trzeba było całe San Ignacio obejść, aby zrobić kukurudzy lub fasoli za gotówkę sprzedać. Nikt nie miał woza, ani otem nie myślał bo poco, a dziś, niema gospodarza aby nie miał dla wywożenia jerby-mate i tytoniu.

Dzisiaj dobrobyt kol. Korpus w porównaniu z kol. Apostoles i Azarą trudno określić, trzeba widzieć jedną i drugie, dopiero zrobić porównanie, jak za lat 10 nastąpiła tak wielka zmiana.

NOWINKI

Franciszek Quina jak tylu innych jemu podobnych, chcąc się okazać wiernym narzeczonym, będąc zarażony syfilizmem, świadomie zaraził i swą narzeczoną.

Narzeczona niebardzo była tym nabytkiem ucieszona i podała sprawę do sądu. Sąd w La Plata uznał ten uczynek godnym nagrody i zasądził tak miłego narzeczonego na trzy lata więzienia.

Handel Polski

Józef Kozłowski

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów.

KOLONJA KORPUS

Misiones

"La Cooperativa Polonesa"

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów — Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutowski

AZARA

Misiones

Kazimierz Breska

Kupuje Jerba-mate, Tytoni i wszelkie inne produkta kolonialne — Posiada zawsze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones

El Palones
Ryzownia Polska

Michał Zubrzycki

Kupuje i czyści ryż w jakiegokolwiek ilości — mielenie kukurudze i inne zboża.

APOSTOLES

Misiones

F. C. N. E. A.

Almacén "FIRPO" Posadas

Jedyny handel polski na tej placówce — Kupuje produkta kolonialne — Płaci ceny najwyższe — Poleca swój dom rodakom.

Piotr Józwiak

Av. Mitre i Ayacucho

POSADAS

Misiones

Jan Szychowski

Specjalista w naprawianiu broni — wykonuje wszelkie roboty tokarskie, jedyny w tych stronach. — Kupuje i czyści ryż — mielenie wszelkie gatunki zbóż

APOSTOLES

Misiones

Jakób Terlecki

Największy polski sklep na placu „Galicjana”
Kolonja Bompland (adresować należy)

CERRO-CORA

(Derendinger)

Misiones

Przewodnik Parafjalny w Misiones

Wiadomości parafjalne

Rózańcowo :

40 to. godzinne nabożeństwo

W dniach od 27 lutego do I mb. odprawiono się uroczyste 40-to godz. nabożeństwo przebłagalne za obrazę Bogu wyrządzaną w dniach karnawału.

W pierwszym dniu odprawił się I Piątek, więc adorację odprawili do południa członkowie bractwa Róż. św.

Od południa do wieczora odprawili adorację dziewczęta hiszpańskie „Dzieci Marji“ i „Chór Aniołów“.

W sobotę od rana stow. młodzieńców zaś po południu dzieci „Chór Aniołów“ i Sodalicji Młodz. kawalerów aż do dnia następnego tj. niedzieli. Do Sakr. św. przystąpiło w tych dniach 500 osób.

W południe było uroczyste zakończenie z procesją w kościele na której braku udział dla braku miejsca tylko młodzież.

Zeb. „Sodalicji Młodzieży“ Młodzieńców
Z powodu 40 to. godz. nab. zebranie miesięczne młodzieńców nie przypadło w trzecią niedz. ms. jak zawsze, ale na 28 mb. aby mogli brać udział na adoracji.
Zebranych było 45.

Zebranie „Chór Aniołów“ Dzieci
W sobotę 28 mp. już od południa zgromadziły się dzieci na zebranie miesięczne i odprawiły adorację 40 to. godz. nab. do wieczora i dnia następnego do sumy. Na procesji brały udział ze swym sztandarem
Zebranych było. 13).

Zeb. „Sodalicji Młodzieży“ Kawalerów
Na zebranie miesięczne które zawsze odbywa się w I niedz. każdego mies. zebrało się 31 kawalerów. Na procesji po sumie brali udział ze swym sztandarem.

Kazmierzowo

Odpust parafjalny SW. Kazmierza
Z rana przy ślicznej pogodzie i nadzwyczaj licznym udziale parafjan, obchodzo-

no uroczystość patrona św. Kazmierza.

Już od rana bardzo licznie dążyli wierni, aby wypełnić swój wielkanocny obowiązek. O godzinie pół do dziesiątej odprawiono się uroczyste nabożeństwo z kazaniem o św. Kazmierzu, wielkim wielbieliu Najświętszego Sakramentu.

Po sumnie odprawiły się uroczyste nieszpory, a podczas „Magnificat“ urządziła się procesja.

Przed południem pochmurzyło się, dla procesji było to bardzo przyjemnie, bo nie było upału; ale po odśpiewaniu „Suplikacji“ „Święty Boże“ i błogosławieństwie, wszyscy co prędzej dążyli do domu, tak że parafjalna konferencja nie mogła się odbyć, lecz ten tak bardzo upragniony dzień nie przyszedł.

Zebranie niewiast

We czwartek 5 mb. odbyło się zebranie dla niewiast. Po nabożeństwie odbyła się konferencja w sprawach dotyczących się niewiast.

Wybory komitetu parafjalnego

Na konferencji 6 mb. po nabożeństwie, po sprawozdaniu stanu kas parafjalnych, przystąpiono do wyborów nowego komitetu parafjalnego, gdyż dotychczasowy prosił od dawna zmiany. Wybrani zostali:

Tomasz Łukowski prezes, Andrzej Matowski zastępca, zaś przez aklamację zostali wybrani Aleksander Lagut sekretarz, Jan Peliński kasjer.

Stan kas parafjalnych

W niedzielę 8 mb. kasy parafjalne zostały dokładnie przez stary i nowy komitet przeliczone i nowy komitet przejął od tego dnia w zarząd. Stan kas był następujący :

Fundusz parafjalny (budowy) 678. 80 \$
Kasa kościelna (kwest) od ostatniego obliczenia było dochodu 308. 10 \$
Podatek parafjalny, na utrzymanie służby Bożej i szkoły polskiej podczas wakacji, zostało złożonych od 28 maja r. 1923 do 8 marca r. 1925 738. 00 \$

Zebrańie „Dzieci Marji“

W sobotę 7 mb., panny licznie zebrały się na swe zebranie! Wielb. X. Prob. podczas konferencji, kładł nacisk o potrzebie czytania dobrych pism, a szczególnie polecał „Dzwonek Marji“ i powiedział jeśli jedne są biedne że ich niestać na prenumeratę — o czem wątpi — niech wysła prośbę do zarządu „Czytelni Quo Vadis“, która im bezpłatnie będzie posyłać.

Po konferencji, komitet zdał krótkie sprawozdanie z wydatków czynionych na upiększenie kapliczki.

Wybory u kawalerów i młodzieńców

Wypehuli swój obowiązek wielkanocny kawalery i młodzieńcy w niedzielę 8 mb.

Zaraz po pierwszej mszy św. odbyła się konferencja, gdyż było potrzeba wybrać nowego prezydenta, bo dotychczasowy Władysław Pilaszek wstąpił do stanu małżeńskiego.

Po krótkiej przemowie Wielb. X. Prob. przedstawiał, jak ważnem jest zadanie Sodalicii młodzieży dla naszej polsko-katolickiej sprawy.

Następnie odbyły się wybory Kółka św. Kazmierza (kawalerów.) Na prezydenta został wybrany Franciszek Atamaniak, na wiceprez. Jan Korzeniewski, sekretarzem Feliks Pilaszek a kasjerem został na nowo wybrany Piotr Stempel.

Ro ukończeniu tych wyborów przystąpiono do wyboru komitetu dla kółka św. Stanisława Kostki (młodzieńców) Zostali wybrani: Aleksander Biczysk prez., Franciszek Jelenik zast. Saweryn Matowski sek. Łukowski kas.

Powrót dzieci ze szkoły wakacyjnej

Dnia 3 mb. powrócili do swych rodziców, z różnych gmin w około Bomplanu 24 dzieci, które przez kilka tygodni brały udział w nauce do Pierw. Komunii św. i inne praktyki chrześcijańskie, w Ochronce św. Józefa w Azarze.

Co za zmianę mogli spostrzec ci, co je przywieźli i odwieźli! Przyjechały z płaczem i rozpaczą, a odjechały z nadzwyczajną wesołością.

Przed sześciu tygodniami gdy zostały przywiezione do Ochronki, takie były wy-

lężnione, trudno było wydobyć odpowiedź a teraz miały odwagę podczas drogi (150 km.) wzajemnie obsypywać się żartami i śpiewać pieśni kościelne jak i narodowe.

Trudności z tymi dziećmi początkowo były wielkie, bo każde dziecko jest przyzwyczajone w domu do pokarmów i innych zwyczajów. W Ochronce na takie uzględnienia nie można dopuszczać, dlatego, trudno było przyzwyczaić. Po drugie panowała choroba ból oczu, więc dużo dzieci nie mogło dostatecznie korzystać z nauki a szczególnie z czytania.

Tą nową zdobycz dla naszej religijno-narodowej sprawy, zawdzięczać należy wielkiemu poświęceniu Wielebnyh Siostr S. D. Św., za które w imieniu rodziców składamy serdeczne „Bóg zapłać“.



Błogosławieństwo Ojca św. dla polskich Stowarzyszeń katolickich

Prezes Związku Stowarzyszeń polskich, p. Adam Zamojski w Warszawie, był przyjęty dnia 16 mp. przez nuncjusza papieskiego na audjencji, podczas której otrzymał oryginał błogosławieństwa apostołskiego, podpisany własnościnnie przez Ojca św. Piusa XI. Błogosławieństwo zostało nadane za przyczyny wręczenia Ojcu św. przez specjalnego delegata w dniu ub. r. adresu dziękczynnego za ustanowienie święta Królowej Korony polskiej, które ma być obchodzone w dniu 3 maja. Treść wzmiankowanego błogosławieństwa w przekładzie polskim brzmi:

Ponieważ poznaliśmy, że Związek Stowarzyszeń polskich, którego prezesem jest Adam hr.-Zamojski, troskliwie kieruje Kościoła katolickiego poszanowaniem i stał największym dla Rzeczypospolitej Polskiej pożytkiem, wszystkim stowarzyszonym i ich kierownikom życzymy, ażeby przyczynili się oni do utworzenia pokoju chrześcijańskiego i umocnienia jego wszelkimi środkami. Na znak niebieskiej przychylności, oraz Naszej Ojcowskiej zyczliwości, kierownikom i stowarzyszeniom udzielamy apostołskiego błogosławieństwa. — Dan w Watykanie Pius XI.

Nowy podział hierarchji kościelnej w Polsce

Podczas rokowań dezerata rządu Stan. Grabskiego z kurją papieską, poruszono sprawę podziału djecezji. Chodzi oto, aby granice djecezji pokrywały się z granicami państwowymi, oraz aby stolice biskupie znajdowały się mniej więcej w środku djecezji; oprócz tego projekt przewiduje zgodnie z uchwałami zjazdu biskupów polskich, utworzenia kilku nowych djecezji.

Polska podzielona będzie na cztery metropolje rzymsko-katolickie:

1) Metropolja gnieźnieńska. Cztery djecezje: gnieźnieńska, poznańska, chełmska, kujawsko-kaliska (włocławska).

2) Metropolja lwowska. Cztery djecezje: lwowska, tarnopolska, sandomierska, stanisławowska.

3) Metropolja warszawska: Dziewięć djecezji: lwowska, przemyska, łucko-żytomierska, lubelska, podlaska, łódzka, sejneńsko-łomżyńska, wileńska, mińska.

4) Metropolja krakowska. Pięć djecezji: krakowska, tarnowska, kielecka, częstochowska, śląska.

Będziemy więc mieli w polsce 22 djecezje, 4 arcybiskupów i 18 biskupów djecezjalnych, oraz odpowiednią liczbę biskupów sufraganów a więc episkopat odpowiadający liczebnością swą znaczeniu Polski w świecie katolickim.

Tytuł prymasa Polski pozostanie nadal przy arcybiskupie gnieźnieńskim. Co do liczby kardynałów, to jak wiadomo obecnie godność tę piastuje tylko dwóch Polaków, lecz sprawa uzyskania trzeciego kardynałskiego kapelusza dla Polskiego Episkopatu jest podobno na dobrej drodze.

Nie mamy dotychczas kardynała kurjalnego w Rzymie, jest jednak nadzieja, że już najbliższy konsystorz papieski sprawę tę załatwi dla nas pomyślnie. Jako najodpowiedniejszego kandydata wymieniają ks. arcybiskupa Cielplaka.

Biskup i socjaliści angielscy

Biskup aglikański Welldon nazwał strajkujących kolejarzy egoistami, gdyż aby wydać dla siebie więcej pieniędzy, nara-

zają kraj na wydatek 30.000.000 funtów rocznie. Wtedy jeden z obecnych zapytał inowey złośliwie o jego dochody.

Biskup bez zakłopotania przedstawił swój dochód i rozchód. Pobiera 3000 funtów rocznie. Ztego płaci podatków 1.268 funt. szt. na do' rocznyne i społeczne instytucje wydaje 584 i pół funt. szt. Za węgiel przy wielkiej ostrożności musiał zapłacić 122 funt. To też jego dochody nie wystarczyłyby na życie, gdyby nie oszczędności dawnych lat, które zebrał, pracując znacznie więcej, niż 8 godzin na dzień.

Od dwóch set lat w zapomnieniu

W Węgrzech odnaleziono w tych dniach jak donosi „La Croix“, miejscowość, w której mieszkało 2000 katolików pomiędzy 12 000 protestantami a mimo, iż pozbawieni byli od dwóch set lat duszpasterza zachowali wiarę swą nienaruszoną. Chrztu udzielał w tej parafji opuszczonej protestancki pastor. Stosunkom tym położono koniec obecnie, urządzając tam katolickie duszpasterstwo.

Walka z religja w Rosji

Rząd sowiecki w dalszym ciągu zwalcza religję i wszelkimi sposobami popiera ruch przeciwereligijny.

W ostatnich czasach rozpoczęło się znów kilka procesów przeciw duchowieństwu, oskarżonemu o okazywanie oporu władzom sowieckim, o ukrywanie kosztowności kościelnych i t. d.

Prasa sowiecka podaje „tajemnice o zbrodniach duchowieństwa przeciw państwu ogłaszane przez pewnego komunistę, który twierdzi, że był duchownym i dokładnie o wszystkim jest poinformowany“

Rząd bolszewicki oddał pod sąd metropolitę białoruskiego i mińskiego Melchizedecha, oraz osiem osób wyznania prawosławnego, oskarżając ich o to że ukryli cenne naczynia i świętości cerkiewne przed zabraniem ich na własność rządu.

Bolszewicy prześladują wszystkich Rosjan podejrzanych o niesprzyjanie bolszewictwu, a zwłaszcza dawnych oficerów, duchownych i większych rolników.

Przewodnik Parafjalny w Misiones

Kolonja Apostoles

Apostolów (Santos Apostoles) kapliczka lub przysly koscioł pod wezwaniem swietych Apostolów Piotra i Pawla.
Rodzin 285
Stow. Bractwo Rózanca sw. " Dzieci Marji
Proboszcz X. Jan Kuczera

Presw. Trojei (Sta Trinidad) cerkiew ruska grec obr. pod wezwaniem Trójcy Przehajs Bractwo Serca Jezusowego
Proboszcz X. Jan Senyszyn

Nykolnja Ap (Las Tunas) cerkiew ruska grec obr. pod wezwaniem sw. Mikolaja.
Rodzin 200
Dojezdza X. Jan Senyszyn

Kolonja Azara

Rózanecowo (N. S. del Rosario) koscioł pod wezwaniem Matki B. Rózanecowej.
Rodzin 199
Stowarz. Bractwo Róz. sw. członków 280
" Rongregacja Marjanska mlodz. " 68
" Dzieci Marji " 68
" Chór Aniolów " 135
Proboszcz X. Józef B. Marjanski

Zaczat. P. Bohov. V. Immaculata cerkiew ruska grec obr. pod wezwaniem N. M. Panny Niep Poczecia:
Rodzin 100
Bractwo sw. Jozafata członków 60
Dojezdza X. Jan Senyszyn

Rozdestwo Boh. (Tres Capon) cerkiew ruska grec obr. pod wezwaniem Narodzenia Najs. M. Panny.
Rodzin 70
Dojezdza X. Jan Senyszyn

Kolonja Korpus

Kazmierzowo (San Casimiro) kapliczka pod wezwaniem sw. Kazmierza:
Rodzin 110
Stow. Bractwo Róz. sw. członków 15

" Kowalerów " 24
" Dzieci Marji " 20
Dojezdza X. Józef B. Marjanski

Kolonja Cerro-Gora

Jadwigowo (Santa Eudwigis) kapliczka pod wezwaniem sw. Jadwigi.
Rodzin 22
Dojezdza X. Józef B. Marjanski

Jackowo (San Jacinto) (Kampinas) kapliczka pod wezwaniem sw. Jacka.
Rodzin 31
Dojezdza X. Józ. B. Marjanski

Kolonja Bempland

Wincentowo (San Vicente) kapliczka pod wezwaniem sw. Wincentego.
Rodzin 56
Stow. Bractwo Róz. sw. członków 44
Dojezdza X. Józ. B. Marjanski

Wojciechowo (San Adalberto) kapliczka pod wezwaniem sw. Wojciecha.
Rodzin 33
Stow. Bractwo Róz. sw. członków 30
" Kawalerów " 13
Dojezdza X. Józ. B. Marjanski

Uspenije Boh. (Pikada Galiciana) cerkiew ruska grec obr. pod wezwaniem Narodzenia Najs. M. Panny.
Dojezdza X. Jan Senyszyn

Pikada San Jawier

Magdalenowo (Sta. M. Magdalena) kapliczka pod wezwaniem sw. M. Magdaleny.
Rodzin 35
Stow. Bractwo Róz. sw. członków 45
Dojezdza X. Józ. B. Marjanski

Stanislavów (San Estanislao) (Pikada Sueka) kapliczka pod wezwaniem sw. Stanisława B. i Meczennika.
Rodzin 42
Dojezdza X. Józ. B. Marjanski